

# BIAŁAS & LANEK, SEN W WARSZAWIE

Ty, jak jest w Warszawie

W Warszawie średnio, raz na tydzień ktoś rzuca się pod metro  
W Warszawie ciężko wytrzymać na trzeźwo  
Każdy, kto przyjeżdża tu popełnia serie błędów  
Najpierw dorabia dilerów, no a później terapeutów  
To największe miasto w Polsce, wielu szuka tutaj sensu  
Ale nadal jest za małe, by zapełnić dziurę w sercu

Do Warszawy przyjechałem, bo chciałem iść level dalej  
Pierwszy pokój tutaj wynajmowałem na lewe dane  
Obok Tesco na Goławiu za pięć paczek  
Tam do bistro sobie szedłem na obiadek  
Potem mieszkalem na Żoli z Solarem  
Ty, dawaj na pamiątkę dziś kupimy to mieszkanie  
W nim spłaciłem swój ostatni dług, jaki kurwa miałem  
Solar to był pan kanapka, bo co chwile wbijał z sianem  
Potem mieszkalem na Woli z Lankiem  
Pierwsze 100 koła w gotówce chowamy pod umywalkę  
To mieszkanie to był parter, więc pod oknem fani stoją  
No a pod drzwiami policja, bo czuć w całym bloku zioło  
Tak powstawał Polon

W Warszawie średnio, raz na tydzień ktoś rzuca się pod metro  
W Warszawie ciężko wytrzymać na trzeźwo  
Każdy, kto przyjeżdża tu popełnia serie błędów  
Najpierw dorabia dilerów, no a później terapeutów  
To największe miasto w Polsce, wielu szuka tutaj sensu  
Ale nadal jest za małe, by zapełnić dziurę w sercu

Potem znów mieszkam na Woli, to był piękny apartament  
8 piętro, wielki taras, z góry patrzę na Warszawę  
I sam za to wszystko płace, czuje się jak facet  
Rzadko bywam w domu, bo ciągle jesteśmy w trasie  
Mija rok się przeprowadzam, bo co płytę zmieniam chatę  
Nagle nic nie mogę znaleźć, jakieś pierdolone Fatum  
Odmówili mi 5 mieszkań, to się do 6 zbieram  
Zrezygnowany zaliczkę wpycham pani na coopera  
Ona patrzy mi na dziary, potem w oczy tak jak śledczy  
I się pyta, czy na pewno nie chce tutaj stawiać dziewczyn  
Potem już z kobietą kwadrat, po 2 latach jestem tatą  
Dziś wychowujemy dziecko w naszym domu pod Warszawą  
To był długi slalom....

W Warszawie średnio, raz na tydzień ktoś rzuca się pod metro  
W Warszawie ciężko wytrzymać na trzeźwo  
Każdy, kto przyjeżdża tu popełnia serie błędów  
Najpierw dorabia dilerów, no a później terapeutów  
To największe miasto w Polsce, wielu szuka tutaj sensu  
Ale nadal jest za małe, by zapełnić dziurę w sercu